

Andrzej Skrobcki

III Zjazd Lekarzy Warmii i Mazur

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 631-635

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III ZJAZD LEKARZY WARMII I MAZUR

W dniu 14 października 1961 r. w sali Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie obradował III Zjazd Lekarzy Warmii i Mazur. W porównaniu ze zjazdami w latach 1954 i 1956 miał on szczególnie uroczysty charakter. Podsumował 16-letni dorobek służby zdrowia w województwie olsztyńskim i narkreślił jej dalsze perspektywy rozwojowe. Zjazd zaszczytlił swą obecnością: Minister Zdrowia i Opieki Społecznej, dr Jerzy Sztachelski, sekretarz Centr. Rady Związków Zaw., Wit Hanke, przewodnicząca Zarządu Głównego Zw. Prac. Służby Zdr., Irena Brzozowska, I sekretarz KW PZPR w Olsztynie, Stanisław Tomaszewski, przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej, prof. Marian Gotowiec, oraz inni przedstawiciele władz i stronnictw politycznych.

Otwarcia Zjazdu w imieniu Komitetu Organizacyjnego przy szczelnie wypełnionej sali dokonał nestor chirurgów olsztyńskich, dr Jan Janowicz. Życzenia pomyślnych obrad i osiągnięcia owocnych wyników złożyli: I sekretarz KW PZPR Stanisław Tomaszewski i sekretarz CRZZ Wit Hanke.

Następnie po odczytaniu depeesz gratulacyjnych zabrał głos dr med. Stanisław Flis. Wygłosił on referat pt. *Sylwetki polskich luminarzy medycyny na Warmii i Mazurach w przeszłości*. Na wstępie prelegent podkreślił że ziemia warmińsko-mazurska wydała wielu wybitnych uczonych polskich z różnych dziedzin nauki. Do nich należy znakomity przyrodnik Jerzy Andrzej Helwing, jego wnuk, znany historyk kultury mazurskiej, Jerzy Krzysztof Pisański, dalej świetny znawca języka i literatury polskiej Samuel Ernest Tschepius. Do rejestru postaci tej miary co Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, Gustaw Gizewiusz, orientalista Ignacy Pietraszewski, historyk Warmii, Karol Emil Sieniawski, Wojciech Kętrzyński, czy filozof i prof. Uniwersytetu Warszawskiego, Krystyn Lach Szymra, należy zaliczyć, zdaniem mówcy, i tych, którzy jakkolwiek urodzeni w innych dzielnicach Polski, pracowali naukowo na Warmii i Mazurach. Są to: Marcin Kromer, Samuel Suchodolski, Józef Naronowicz-Narowski i inni. Wśród nich nie brak i przedstawicieli świata lekarskiego. Na czoło ich wysunęli się dwaj lekarze: światowej sławy astronom Mikołaj Kopernik oraz żyjący w latach 1695—1738 Maciej Ernest Borecki zwany Boretiumem. Na nich mówca skupił uwagę słuchaczy w dalszej części swego referatu.

Z interesujących wywodów prelegenta wynika, że nie wiadomo dotąd z pewnością, czy Kopernik studiując medycynę we Włoszech za zgodą Kapituły Warmińskiej uzyskał stopień doktora medycyny. Sprawa ta prawdopodobnie nie zostanie wyjaśniona z powodu zaginięcia akt uniwersytetu padewskiego z okresu studiów medycznych wielkiego astronoma. Niemniej z zachowanych archiwaliów wiemy, że udzielał on skutecznego porad lekarskich nie tylko dostojnikom kościelnym i dworskim, ale także prostemu ludowi. Jego sława lekarska sięgała daleko poza granice Warmii. Na niektórych książkach zachowały się pisane ręką Kopernika recepty. Niestety, nie natrafiono na ślad prac naukowych Kopernika z dziedziny medycyny. Autorstwo dwóch manuskryptów z XVII i XVIII wieku, z których jeden nosił tytuł: *Regimen sanitatis D. Copernici Canonici Varmiensis per Annum ad omnes Menses*, poddawane jest w wątpliwość.

Wspomniany na wstępie Maciej Ernest Borecki znany był szeroko na terenie Prus jako światły lekarz i prekursor szczepienia ospy. W uznaniu dla swych zasług został mianowany członkiem Berlińskiego Towarzystwa Naukowego, profesorem uniwersytetu w Królewcu i lekarzem-fizykiem tegoż miasta. W roku 1738 uzyskał godność nadwornego lekarza i radcy królewskiego. Zagadnieniami, którymi szczególnie interesował się Borecki, były botanika i ziołolecznictwo. Umarł młodo mając lat 44.*).

W zakończeniu referatu prelegent poświęcił kilka zdań Jakubowi Fryde-rykowi Hoffmannowi, prof. Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1818—1829, pochodzącemu z Ostródy.

Z kolei zabrał głos dr Józef Węgrzyn, kierownik Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN. Tematem jego referatu były osiągnięcia i perspektywy rozwoju służby zdrowia w woj. olsztyńskim w ciągu ostatnich 16 lat.

Stosunkowo nie tak dawno grupa lekarzy, pierwszych pionierów służby zdrowia na tych terenach, podjęła ofiarny trud zorganizowania pomocy lekarskiej napływającym osiedleńcom i miejscowej ludności. Usiłowała opanować szerzące się wówczas epidemie, zabezpieczyć obiekty szpitalne. Z punktu widzenia przemian w naszym życiu społecznym i gospodarczym są to już czasy i fakty historyczne. Jednak nazwiska tych lekarzy, być może nie znane młodszym kolegom, nie powinny ulec zapomnieniu. Oto one: dr dr Flis, Janowicz, Dorant, Sypniewski, Piotrowski, Błaszczak, Zaworski, Zembrzuski, a spośród nieżyjących już dziś: Wyszomirski, Erdmanowa, Dumoulin. Dzisiaj woj. olsztyńskie posiada 27 szpitali (1 psychiatryczny, 2 wojewódzkie i 24 szpitale powiatowe), 3 sanatoria przeciwgruźlicze i 41 izb porodowych. Ogółem szpitale posiadają 4481 łóżek, a sanatoria 1310. Wskaźnik ilości łóżek szpitalnych na 10 000 mieszkańców wynosi 49,7 (ze szpitalem psychiatrycznym włącznie), zaś łóżek sanatoryjnych 14,5. Wskaźniki te nie odbiegają od wskaźników krajowych, a nawet — jeśli chodzi o łóżka sanatoryjne — przekraczają je. Na jednego lekarza pracującego w szpitalu przypadało w roku 1956 około 21 łóżek, obecnie 16.

Jednocześnie na terenie woj. olsztyńskiego działają 263 zakłady lecznictwa otwartego (przychodnie, laboratoria itp.), oraz 23 stacje pogotowia ratunkowego. Wzrasta z każdym rokiem liczba nowych aptek. Olsztyn posiada doskonale wyposażoną, nowoczesną stację krwiodawstwa. Tym samym podstawowa i bezpłatna pomoc lekarska dla ludności pracującej została zapewniona.

Wraz ze wzrostem nowych obiektów wzrasta liczba zatrudnionych na naszym terenie pracowników służby zdrowia. W roku 1950 na terenie województwa zatrudnionych było 164 lekarzy, 41 lekarzy-dentystów, 164 pielęgniarki dyplomowane, 77 siostr i 180 położnych. Obecnie zatrudnia się 562 lekarzy, 188 lekarzy-dentystów, 127 farmaceutów, 258 felczerów, 1797 pielęgniarek i asystentek pielęgniarstwa oraz 284 położne.

Interesująco przedstawia się porównanie niektórych wskaźników dotyczących liczby personelu służby zdrowia na 10 000 mieszkańców w b.

*) Omawianym luminarzom medycyny dr Stanisław Flis, poświęcił osobne prace, a mianowicie: 1) *Mikołaj Kopernik jako lekarz*, Pol. Tyg. Lek. 1953, nr 29, s. 1030 — 1032, nr 30, s. 1061 — 1064, nr 31, s. 1094 — 1096; 2) *Maciej Ernest Borecki (Boretius) — znany lekarz mazurski XVIII wieku*, Pol. Tyg. Lek. 1956 r., nr 38, s. 1637—1638.

Prusach Wschodnich z obecnym stanem zatrudnienia. Wskaźniki te kształtowały się w 1937 r. w odniesieniu do lekarzy w liczbach: 4,5; dla lekarzy - dentystów 1,3, a dla pielęgniarek 15,5; obecnie wskaźniki te wynoszą dla lekarzy 6,2; dla lekarzy-dentystów 2,1, a dla pielęgniarek 20. W świetle już tych liczb twierdzenie niektórych kół rewizjonistycznych w NRF o nieosiągalnych jakoby dla Polaków wskaźnikach, produkcji i zatrudnienia na Warmii i Mazurach okazało się gołosłowne.

Do poważnych osiągnięć olsztyńskiej służby zdrowia należy spadek zachorowalności na choroby zakaźne, uzyskany w następstwie szeroko zakrojonej akcji szczepień ochronnych, oraz spadek umieralności niemowląt. Umieralność niemowląt zmniejszyła się w ciągu ostatnich 10 lat dwukrotnie. Około 84,4 proc. porodów w roku 1960 zostało przyjętych pod fachową opieką służby zdrowia. W 1959 roku 81,4 proc. niemowląt zostało zaszczepionych przeciw gruźlicy. Umieralność z powodu gruźlicy na terenie naszego województwa posiada wskaźnik niższy od średniej krajowej. Zmniejszyła się także liczba przypadków chorób wenerycznych. Stało się to możliwe dzięki pracy całego personelu służby zdrowia oraz przeznaczeniu ogromnych sum budżetowych ze skarbu państwa na cele leczenia społecznego. W ciągu ostatnich 7 lat sumy te osiągnęły liczbę 1,5 miliarda złotych.

Po krótkiej przerwie w obradach dr Mieczysław Szwałkiewicz omówił dorobek naukowy lekarzy Warmii i Mazur w minionym piętnastoletciu.

Znaczna liczba lekarzy osiadłych w województwie olsztyńskim, to lekarze młodzi, którzy dyplomy lekarskie uzyskali po 1945 r. Mimo to lekarze Warmii i Mazur mogą poszczycić się już znacznym dorobkiem naukowym. W środowisku pozbawionym bezpośredniej łączności z Akademią Medyczną świadczy to o dużych ambicjach i dążeniu do utrzymania się w głównym nurcie myśli lekarskiej. Praca naukowa lekarzy olsztyńskich znalazła swe ramy organizacyjne w powołanym przez Ministerstwo Zdrowia Oddziale Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Olsztynie w kwietniu 1951 r. Jednak pierwsze próby zorganizowania twórczości naukowej lekarzy podjęto znacznie wcześniej. Z inicjatywy dra Stanisława Flisa we wrześniu 1949 roku utworzono Podsekcję Naukową przy Sekcji Lekarskiej Zw. Zaw. Prac. Sł. Zdrowia w Olsztynie. Przewodniczącym Podsekcji został wybrany dr Flis, a sekretarzem dr Tadeusz Kołodziejczyk. W ciągu półtorarocznej działalności, poczynawszy od dnia pierwszego zebrania, tj. 8 października 1949 r., Podsekcja zorganizowała 14 posiedzeń naukowych, na których wygłoszono 45 referatów. Część z nich została ogłoszona drukiem.

Praca Oddziału Polskiego Tow. Lekarskiego trwała nieprzerwanie przez 4 lata. Jego przewodniczącymi byli kolejno lekarze: Lebioda, Gutowski i Sierociński. Oddział w czasie swej kadencji zorganizował dwa poprzednie Zjazdy Lekarzy Warmii i Mazur oraz zjazd naukowy poświęcony nauce Pawłowa. Do osiągnięć Oddziału należy zaliczyć — poza regularnie odbywanymi zebraniem z bogatą tematyką naukową — zorganizowanie 5 kół terenowych Oddziału: w Mrągowie, Giżycku, Kętrzynie, Prabutach i w Szpitalu Wojewódzkim w Olsztynie. Praca tych kół terenowych rozwija się pomyślnie mimo pewnego zahamowania działalności Oddziału Olsztyńskiego, jakie wystąpiło w latach 1958—1960. Powodem tego był szerszy udział lekarzy w życiu towarzystw lekarskich specjalistycznych oraz intensywne szkolenie wewnątrzszpitalne i specjalistyczne. Reorganizacja pracy Oddziału nastąpiła w 1960 r.

Nie można zapominać o wkładzie pracy konsultantów wojewódzkich do naukowego życia lekarskiego. Zespół ten, liczący obecnie 15 osób (w 1950 r. — 9 osób), złożony z profesorów akademii medycznych, jest odpowiedzialny za poziom pracy usługowej w szpitalach i za stopień wykształcenia fachowego lekarzy naszego terenu. Jedną z form szkolenia zawodowego był udział lekarzy w kursach szkolenia podyplomowego Instytutu Doskonalenia i Specjalizacji Kadr Lekarskich w Warszawie i Bydgoszczy. W kursach tych od 1953 r. wzięło udział 326 lekarzy z terenu woj. olsztyńskiego. W latach 1957—1961 152 lekarzy po pomyślnym zdaniu egzaminów uzyskało stopnie lekarzy-specjalistów, w tym II stopnia 42, a I — 104 osoby.

W zakończeniu swego referatu prelegent omówił działalność naukową szpitali olsztyńskich, podkreślając szczególnie formę szkolenia lekarzy „typu mrągowskiego” oraz pomocną rolę w pracy lekarskiej bibliotek Oddziału Głównej Biblioteki Lekarskiej w Olsztynie, Szpitala Wojewódzkiego i innych.

O roli i zadaniach lekarza na Warmii i Mazurach mówił dr Janusz Kacprzyk. Jak powinna kształtować się praca lekarza na ziemi warmińsko-mazurskiej, jakim powinien lekarz odpowiadać warunkom i potrzebom, co powinno ugruntowywać jego postawę i zamierzenia — oto zasadnicze tezy tego referatu.

W dyskusji pierwszy zabrał głos dr Bernard Czerwiński, autochton, były wychowanek polskiego gimnazjum w Kwidzynie, obecnie ordynator Oddz. Położniczo-Ginekologicznego Szpitala Powiatowego w Giżycku. Większą część swego przemówienia poświęcił on doktorowi Franciszkowi Gabrielowi. Obszerniejsze fragmenty przemówienia podają prawie w dosłownym brzmieniu. „Wśród tych — mówił dr Czerwiński — którzy wyrzekli się spokojnego i bezpiecznego życia w kraju i przybyli do nas, aby pomóc nam w trudnej walce o polskość na Warmii, Mazurach i Powiślu był i dr Franciszek Gabriel, lekarz polskiego gimnazjum w Kwidzynie, którego byłem uczniem. W ukochanej szkole naszej, w której spędziłem najpiękniejsze, a jednocześnie najstraszniejsze chwile w swoim życiu, terror niemiecki był szczególnie natężony i wzrastał ze zbliżaniem się r. 1939. Aż wreszcie 5 sierpnia doszło do ograniczenia swobody uczniów i nauczycieli gimnazjum, a 25 sierpnia, a więc jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, do likwidacji szkoły i wywiezienia wszystkich uczniów i nauczycieli do obozów koncentracyjnych. Wśród aresztowanych był również dr Gabriel. Pamiętam dokładnie, jak horda 150 uzbrojonych SS-manów, żandarmerów i gestapowców wtargnęła do budynku szkolnego. Dr Gabriel był na swoim stanowisku w szkolnej izbie chorych, w której przebywało wówczas trzech chorych chłopców. Oprawcy kazali im wstać z łóżek, ubrać się i zejść do przygotowanych samochodów. Dr Gabriel, spokojny i opanowany, sprzeciwił się transportowi chorych dzieci do obozu. Doszło do ostrej scysji między lekarzem a oficerem gestapo. Ostatecznie dzięki zdecydowanej postawie lekarza chorzy chłopcy zamiast do obozu koncentracyjnego zostali przewiezieni do miejscowego szpitala. Była to ostatnia czynność, ostatni spełniony obowiązek dra Gabriela wobec powierzonych mu dzieci szkolnej. Za swoją zdecydowaną postawę, za troskę o chore dzieci, musiał zapłacić zbyt wygórowaną cenę. Wyrwano go z naszego transportu i samotnie przewieziono do więzienia w Malborku. A kiedy po kilku tygodniach przysłano go do obozu w Grünhofie, był nie do poznania. Dodatkowe tortury za godnie spełniony obowiązek pozostawiły swoje ślady. Oczy

miął wilgotne, a twarz zeszpeconą, jednak uśmiechniętą, bo wrócił do nas i znowu, choć potajemnie, mógł nadal opiekować się chorymi uczniami. Dziś dra Gabriela nie ma wśród nas. Zginął po prawie 6-letnich męczarniach, dosłownie w przeddzień wyzwolenia, w obozie koncentracyjnym w Majdanku. Nie doczekał wyzwolenia Warmii i Mazur, w co tak bardzo wierzył. Ale pamięć o nim nie zaginie. Lekarze Warmii i Mazur spłacą swój dług wobec jednego z misjonarzy medycyny polskiej na tej ziemi przez dalszą wyteżoną i ofiarną pracę dla dobra ludności”.

Swe przemówienie dr Czerwiński zakończył słowami: „pamiętając o niedawnej przeszłości, oburzeniem napawa nas fakt, że militaryści z Born wyciągają ręce i w naszym kierunku, roszcząc sobie prawa do ziemi warmińsko-mazurskiej. Te zaborcze plany zdecydowanie potępiamy. Ziemia warmińsko-mazurska była, jest i będzie polska.”

Następnie zabrali głos: dr Dorantt, jeden z lekarzy podejmujących pracę w Olsztynie tuż po wyzwoleniu miasta, dr Lipiński z Kętrzyna i dr Maksay z Mrągowa. W sposób sugestywny przedstawili oni niezwykle trudne warunki, jakie towarzyszyły ich pracy w organizowaniu pomocy lekarskiej w pierwszych latach powojennych. Kilka refleksji filozoficznych na temat pracy i zawodu lekarza dorzucił w swej wypowiedzi dr Henryk Gorałski.

Jako przedostatnia zabrała głos w dyskusji dr Irena Brzozowska, związana z ziemią warmińsko-mazurską pracą w szpitalu bartoszyckim w latach powojennych. „Olsztyńskie — powiedziała przewodnicząca Zarządu Głównego ZZPSZ — było pierwszym województwem, które powołało do życia Sekcję Lekarską przy Zw. Zaw. Pracowników Śl. Zdrowia. Również lekarze olsztyńscy pierwsi w kraju utworzyli Kasę Pomocy Koleżeńskie, niosąc pomoc młodym lekarzom i rodzinom po zmarłych kolegach”.

Podsumowania dyskusji i obrad dokonał minister zdrowia, dr Jerzy Sztachelski. W mocnych słowach nakreślił on dalsze perspektywy rozwoju socjalistycznej służby zdrowia. Podstawowymi kierunkami obecnego etapu są: rozszerzenie świadczeń i wzrost poziomu lecznictwa otwartego oraz rozbudowa pomocy lekarskiej na wsi. Szczególnie temu ostatniemu zagadnieniu poświęcił w swym przemówieniu wiele uwagi. „Dystans między miastem i wsią musi być wyrównany, jak najszybciej — powiedział min. Sztachelski. — Trzeba podwoić liczbę lekarzy na wsi, musimy dołożyć starań, aby każdy powiat w ciągu roku zatrudnił na wsi przynajmniej jednego lekarza”.

Po przemówieniu ministra nastąpił uroczysty moment nagrodzenia najbardziej zasłużonych lekarzy wysokimi odznaczeniami państwowymi. Orderem Sztandaru Pracy II klasy został udekorowany dr Jan Janowicz, a Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski dr Stanisław Flis, dyrektor Szpitala Kolejowego w Olsztynie, i dr Zygmunt Kozłowski, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego im. Mikołaja Kopernika. Siedmiu lekarzom przyznano złote krzyże zasługi. Dekoracji zasłużonych dokonał min. Sztachelski. Jednocześnie odznakę „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”, otrzymało 12 lekarzy z Olsztyna i województwa, a honorową odznakę „Zasłużony dla Warmii i Mazur” 28 lekarzy. Wręczając tę odznakę zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Tadeusz Gączowski zaapelował do lekarzy o podjęcie wysiłku związanego z tą — zwaną przez prof. dra Bogusława Leśnodorskiego — „przygodą intelektualną”, poprzez którą uzyskuje się stopień doktorski.